CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 130 (8358) Czwartek, dnia 10 czerwca 1926 r. Rok XXXIV.

Przed utworzeniem nowego rządu.

WARSZAWA, 9. P. premjer Bertel powrócił wczoraj o godz. 6.35 rano do Warszawy. O godz. 8.30 przybył do prezydjum Rady Ministrów i po załatwieniu zaległości opuścił prezydjum o godz. 11.30 rano.

W kołach, zbliżonych do premjere zapewniają, że gabinet będzie jeszcze dziś przygotowany do przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Skład gabinetu i ilość tek, przeznaczonych do zmiany nie są dotychczas wiadome, pamiętać bowiem należy, że rekonstrukcja odbywa się poza obrębem wpływów parlamentarno-politycznych i jest dyktowana zapatrywaniami kierujących osobistości.

Mówią tylko tyle, że możliwe są zmiany duże i niespodziane. Mówią też, że możliwe jest złożenie misji przez p. Bartla na wypadek, gdyby zamierzone zmiany nie dały się uskutecznić.

Powrót premjera Bartla ze Lwowa.

WARSZAWA, Wczoraj o godzinie 6.45 rano powrócił ze Lwowa do Warszawy prezes Rady Ministrów prof. Bartel. Na dworcu oczekiwali p. prezesa Rady ministrów minister spraw wewn. p. Młodzianowski, podsekretarz stanu ministerjum kolei Eberhadrdt, Komisarz Rządu na m. st Warszawę, gen. Sławoj-Składkowski, prezes dyr. kolejowej warszawskiej inż. Bieniecki, komendant policji na m. Warszawę Czyniowski oraz szereg urzędników Prezydjum Rady ministrów i ministerjum kolei.

Wyjaśnienie premjera Bartla o swej misji i pobycie we Lwowie.

WARSZAWA, 9. Żywe zainteresowanie się całego społeczeństwa sprawą rekonstrukcji gabinetu prof. Bartla, po objęciu władzy przez Prezydenta Rzplitej p. Mościckiego, skłoniło nas do tego, że wkrótce po przyjeździe p. premjera ze Lwowa zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia co do losów jego misji.

— Kiedy bedzie gabinet stworzony, panie profesorze. — brzmiało nasze pierwsze pytanie.

— Wogóle nie wiem, czy będę tworzył.

— No tak, to mówi pan profesor oficjalnie..... Przypuszczam jednak, że sytuacja nie zmieniła się po powrocie pana premjera ze Lwowa — czy też zaszły jakieś trudności?

— Nie, nie zaszły żadne. Trudności są te same, co poprzednio, — wyjaśnię je w ciągu dwuch godzin i wtedy dam panu odpowiedź.

Chciałbym jednak jeszcze raz podkreślić z całym naciskiem cel mojego wyjazdu do Lwowa, rozeszły się bowiem co do tego zupełnie nieprawdziwe pogłoski, co więcej jedno z pism warszawskich a mianowicie: „Gazeta Poranna Warszawska" skomentowała mój wyjazd w zupełnie niewłaściwy a równocześnie niesmaczny sposób.

Po trzech tygodniach nadludzkiej pracy, w którym to czasie przez cztery doby nie rozbierałem się wcale i spałem po trzy, cztery godziny na dobę — miałem prawo jak każdy inny człowiek korzystać z odpoczynku. Prosiłem Pana Prezydenta o dwa dni urlopu, choćby po to, by móc się wyspać i przystąpić do misji tworzenia rządu nie w zdenerwowaniu i przemęczeniu, lecz wypoczęty. Tym udzielonym mi swobodnym czasem mogłem dysponować zupełnie swobodnie. Zależało to tylko odemnie.

Uważałem, że dla odpoczynku mojego będzie najlepiej, gdy zetknę się ze swoją szkołą i załatwię sprawy, związane z moją katedrą i wykładami. — Krótki odpoczynek poświęciłem moim uczniom i jestem z tego zupełnie zadowolony. Mam bowiem głębokie poczucie obowiązku. Nie mógłbym był dopuścić, by studenci po całym roku studjów żyli w niepewności co do oceny ich pracy i wyniku egzaminów.

Konstytucja dopuszcza, by profesorowie, będący jednocześnie posłami, pobierali również pobory profesorskie — i ja je pobierałem, bo spełniałem przez cały czas całkowicie swoje obowiązki profesora. Wykładałem przez cały rok, musiałem egzaminować. Zgłosiło się 65 studentów, którzy złożyli przedemną egzamin z całorocznej swej pracy.

Od takiego pojmowania obowiązków — z błyskiem w oczach podkreśla profesor Bartel — nie odciągną mnie żadne głupkowate uwagi jakiegoś „pisarza". Z formy mojego odpoczynku jestem najzupełniej zadowolony. Nie uważałem za potrzebne przedtem zapytywać o to jakiegokolwiek dziennikarza.

Podziękowawszy panu premjerowi za tak cenne i słuszne uwagi wracam znowu do kwestji politycznych, a mianowicie do pogłosek o konferencjach, jakie pan premjer odbył we Lwowie z szeregiem tamtejszych osobistości, a w szczególności zapytują, czy pan premjer odbył rozmowę z profesorem Twardowskim.

— Nie widziałem go wogóle na oczy. Nie odbyłem ani jednej rozmowy politycznej — jeszcze raz podkreślam — egzaminowałem i odpoczywałem — no i odbyłem kilka wizyt oficjalnych.

Wypoczęty mogę teraz decydować o najbliższej przyszłości. Rozmawiałem już dzisiaj z ministrami Młodzianowskim i Makowskim — za chwilę odbędę dalsze konferencje.

— Z kim — stawiamy niedyskretne pytanie, które przerywa nam w tej chwili sekretarz krótkim meldunkiem: Pan Marszałek Piłsudski czeka...

— Jadę w tej chwili, — odpowiada premjer Bartel, — do Pana Marszałka, stamtąd na Zamek do Pana Prezydenta. Około godziny 1-ej — może nieco później — będę mógł odpowiedzieć bez zastrzeżeń, czy utworzę gabinet.

Pożar fabryki we Lwowie.

LWOW. 9. Wczoraj o godz. 8 wiecz. wybuchł groźny pożar w fabryce wełny drzewnej mebli p. f. „Pohorylec i S-ka". Prawdopodobnie pożar wybuchł wskutek zajęcia się łatwopalnego materjału od iskry lokomobili. W kilka minut cała fabryka stanęła w płomieniach. Spłonęły wielkie warsztaty, lokale biurowe i magazyny. Ocalał tylko jeden budynek. Akcja ratownicza była utrudniona z powodu braku wody, którą musiano wozić beczkowozami z dworca Łyczakowskiego. Szkody wynoszą 500.000 złotych. Tylko część fabryki była ubezpieczona. Około północy pożar zlokalizowano.

Szpiegostwo litewskie.

WILNO, 9. Onegdaj na odcinku Rykonty w powiecie wileńsko-trockim przekroczył granicę policjant litewski w pełnem uzbrojeniu, kierując się do zaścianka Łojciszki, znajdującego się po naszej stronie w odległości około 100 mtr. od granicy. Zatrzymany przez patrol K. O. P. — odmówił zeznań.

Również w pow. trockim ujęto niejakiego Kroczkowskiego, zamieszkałego na Litwie w Kiejdanach, który przekroczył granicę polską z polecenia litewskiego sztabu generalnego. Kroczkowskiego oddano do dyspozycji władz sądowych.

Brazylja wystąpi z Ligi Narodów.

PARYŻ, 9. Według obiegających koła polityczne pogłosek, Brazylja nie będzie uczestniczyła również i we wrześniowej sesji Rady Ligi. — Prawdopodobnie w ciągu najbliższych tygodni rząd brazylijski zgłosi do sekretarjatu Ligi wniosek o swojem ustąpieniu.

Turcja zgłasza się ponownie do Ligi.

GENEWA, 9. W kołach angielskich stwierdzają, że w najbliższym czasie Turcja wniesie podanie o zaliczenie jej w poczet członków Ligi Narodów.

Socjaliści przeciw Hindenburgowi.

BERLIN, 9. Na najbliższym posiedzeniu parlamentu socjaliści zamierzają wnieść ostrą interpelację w sprawie listu Hindenburga i jego zbyt bliskich stosunków z dynastami. Ogłoszenie tego listu spowodowało wielką burzą na ostatnim posiedzeniu rady ministrów i jest przedmiotem ożywionych dyskusji i narad w kuluarach parlamentu.

Zdefraudował 5 milj. franków.

PARYŻ, 9. Jeden z wybitniejszych przedstawicieli rosyjskiej emigracji w Paryżu, zatrudniony w jednym z banków, popełnił defraudację, sięgającą 5 miljonów franków. Ojciec jego, na wiadomość o złodziejstwie syna i jego ucieczce, popełnił samobójstwo.

Syn przeciw ojcu.

LONDYN, 9. Syn premjera Baldwina, który, jak wiadomo, jest wybitnym członkiem Labour Party, wygłosił w dniu wczorajszym ostre przemówienie w Liverpoolu. Przemówienie skierowane było przeciw rządowi i przeciw własnemu ojcu, którego młody Baldwin nazywa sługą i niewolnikiem Banku angielskiego i wielkiej finansjery wielkobrytyjskiej,

Rekonstrukcja gabinetu Brianda.

PARYŻ, 9. „Le Journal" zaznacza, iż posiada dane do zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o mających nastąpić niebawem zmianach w łonie rządu. Dziennik wyjaśnia, iż sprawa w rzeczywistości przedstawia się w ten sposób, że liczni parlamen-

tarzyści zalecają utworzenie rządu jedności narodowej, który jednakże nie różniłby się od obecnego gabinetu. Byłby to gabinet wzmocniony przez czołowe osobistości ze świata politycznego, których obecność w gabinecie Brianda w charakterze ministrów bez teki, utrwaliłaby w kraju tak konieczną atmosjerę zaufania. Kilku ministrów, pragnąc ułatwić Briandowi jego dzieło, miało pójść tak daleko, że wyraziło gotowość oddania swych tek do jego dyspozycji.

Pogłoski o likwidacji korpusu łódzkiego.

ŁÓDŹ, 9. W związku z wyjazdem dotychczasowego dowódcy O. K. IV, gen. Jounga na 6-tygodniowy urlop, jedno z wczorajszych pism wieczornych notuje niesprawdzoną pogłoskę, że gen. Joung nie powróci na swe stanowisko, zaś władze centralne noszą się z zamiarem całkowitego zlikwidowania dowództwa korpusu w Łodzi ze względów oszczędnościowych.

Śledztwo w sprawie zabójstwa Petlury.

PARYŻ, 9. Śledztwo w sprawie zabójstwa Petlury i przeciwko osobie zabójcy Szwarcberga, ujawnia ciekawe szczegóły.

Okazuje się, że Szwarcberg, pomimo, że uzyskał swojego czasu obywatelstwo francuskie, był z Francji wydalony za działalność komunistyczną. Wrócił do Francji na skutek wpływów i usilnych starań.

Podczas pierwszego badania i rewizji, dokonanej natychmiast po zabójstwie, znaleziono przy Szwarcbergu rosyjskie dzienniki komunistyczne. Jednocześnie policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Szwarcberga w obecności jego żony. Pani Szwarcberg nie była ździwiona wiadomością o zabójstwie i natychmiast wskazała na odwokata Torres, jako obrońcę swojego męża.

Adwokat Torres znany jest w kołach paryskich, jako stały obrońca działaczów komunistycznych.

Polska otrzyma korzystną pożyczkę pieniężną?

WIEDEŃ, 9. Z poważnych kół dyplomatycznych dowiadujemy się, że ostatnie wypadki w Polsce i zwycięstwo polityki Marsz. Piłsudskiego, wywołało w sferach finansowych Europy i Ameryki dodatnie wrażenie. Sfery te wyrażają przekonanie, że Polska otrzyma obecnie korzystną pożyczkę zagraniczną.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 9. Wczoraj Bank Polski płacił za dolary 9,98. Banki prywatne usiłowały utrzymać kurs dolara na poziomie 10,10, jednak bez powodzenia.

Na drodze do opanowania świata.

W jakim kierunku idzie głównie ekspensja niemiecka?

(Od naszego specjalnego korespondenta).

BERLIN w czerwcu.

„Drang nach Osten" innemi słowy „Ex oriente lux" było jednem z najgłośniejszych haseł przedwojennych Niemiec. W myśl tego ekspansja niemiecka szła całą siłą ku Wschodowi, wpływy niemieckie zrazu handlowe a później polityczne docierały do najdalszych zakątków świata, wszędzie zdobywając mocny grunt pod nogami i przygotowując podłoże dla zrealizowania wszelkich planów zdobywczych.

Przed wojną światową Niemcy opanowali już gospodarczo, poczęści i politycznie cały półwysep bałkański, Turcję, Persję oraz tereny na Dalekim Wschodzie, nie wyłączając Chin i Japonji. Budowa kolei bagdadzkiej utrwalić miała jeszcze wpływy niemieckie na Bałkanie i w Małej Azji. Zdobywając coraz to nowe kolonje, oraz utrwalając na nich swoje wpływy gospodarcze i polityczne. — Niemcy zawładnąć chcieli światem, stworzyć jedną „uniwersalną monarchję" pod berłem niemieckiego cesarza, który już zgóry nazwał się „panem świata" i „admirałem Oceanu Atlantyckiego".

Po wojnie światowej ekspansja niemiecka siłą rzeczy, ustała na chwilę. Słynnemu „Drang nach Osten" przeszkodziło powstanie niepodległej Polski, która zagrodziła Niemcom drogę na Wschód, a w zdobywaniu wpływów na Bałkanie i w Małej Azji wielką przeszkodą stało się powstałe na gruzach Austro-Węgier wielkie państwo południowo - słowiańskie.

Te przeszkody jednakże już dla Niemców dzisiaj nie istnieją. Polska nie stanowi dzisiaj wielkiej przeszkody w akcji niemieckiej odbudowy Rosji, tak samo jak i Jugosławja nie przeszkadza Niemcom w opanowaniu Małej Azji, Chin i Japonji.

Pozbawione swoich kolonij i wszechświatowego handlu na morzu starają się Niemcy, wszelakiemi drogami ogarnąć swoim wpływem przemysł w Rosji, a za nim politykę gospodarczą tego olbrzymiego kraju.

Z chwilą, kiedy swego czasu parowiec hamburski „Pionier" przybył z Hamburga przez Piotrogród kanałem Maryjskim i Wołgą do Morza Kaspijskiego, stałe połączenie towarowe pomiędzy Hamburgiem a Morzem Kaspijskiem stało się faktem dokonanym i po tej linji kursować zaczęły niemieckie statki motorowe o pojemności tysiąca ton.

Nie tak dawno temu jedna z największych firm niemieckich otrzymała od rządu chińskiego koncesję na budowę kolei wązkotorowej w prowincji Honan. Koszta budowy całej kolei obrachowano wówczas na 5 miljonów dolarów meksykańskich. Tak samo nie jest już dzisiaj tajemnicą, że na terenie Chin znajdują się całe setki inżynierów niemieckich, pracujących nad ugruntowaniem swego państwa.

Wpływy niemieckie w Małej Azji stają się już z każdym rokiem coraz większe. Konstantynopol np. zalany jest towarami niemieckiemi, działalność agentów i firm handlowych niemieckich przybiera coraz to większy zakres. W przeciwstawieniu do Wystawy Polskiej w Konstantynopolu, jaka odbyła się w roku 1924 z wielką wrzawą pompą i połączona była z wielką propagandą — przemysłu polskiego, Niemcy na terenie Małej Azji pracują cicho, lecz systematycznie i wytrwale i dlatego też wysiłki niemieckie przynoszą pożądane rezultaty.

Są to tylko drobne wyjątki z całej tej gigantycznej działalności niemieckiej, mającej na celu przywrócić znowu wpływy niemieckie w świecie, odzyskać utracone przez wojnę światową tereny wpływów niemieckich i przygotowywać znów od początku grunt pod przyszłe zawojowanie świata.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę teren polityki międzynarodowej, to faktem jest niezaprzeczonym, iż Niemcy odzyskują coraz więcej mocarstwową powagę i znaczenie, tak, że zatarła się już prawie różnica między zwycięscami a zwyciężonymi. W poczuciu swojej siły Niemcy coraz śmielej wyciągają rękę po utracone na Wschodzie prowincje, nawet zaczynają już marzyć o odzyskaniu pewnej części swoich dawnych kolonji. Jeżeli Niemcy wejdą we wrześniu b.r. do Rady Ligi Narodów, to pierwszym ich krokiem będzie zapoczątkować akcję w kierunku rewizji Traktatu Wersalskiego.

Ze smutkiem więc przyznać trzeba, iż w niespełna ośm lat po ukończeniu wojny światowej, rozum dyplomatyczny, praca i propaganda niemiecka zaczynają znowu zdobywać cały świat. Jeżeli wysiłki niemieckie pójdą dalej w tem samem tempie, to za lat kilkanaście spotkać możemy się ponownie z faktem, iż Niemcy znajdować się będą, podobnie jak w roku 1914 o krok jeden tylko od celu swych zaborczo ekspansywnych dążeń, t. j. od politycznego i gospodarczego zawojowania świata. Byłby to koniec niepodległości wszystkich innych narodów świata.

Czy świat, a w pierwszym rzędzie Polska ma dopuścić do tego?

Gdzież jest handel i przemysł polski, któryby wypierał Niemców z terenów kolonizacyjnych zagranicą. Energiczna działalność niemieckich kupców i przemysłowców stanowi smutny kontrast ze śpiączką i bezczynnością, w której znajduje się polski handel i przemysł na Dalekim Wschodzie.

A jednak i Polska zwrócić powinna się ze swoją ekspansją na Daleki Wschód, gdzie dla polskiego kapitału, polskiej pracy i inicjatywy owocne nadzwyczaj znajduje się pole.

Dr. J. K.

Skłonności okupacyjne p. Bnińskiego.

Czytamy w łódzkiem „Głosie Polskim":

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy niezmiernie ciekawy, a nieznany dotychczas dokument z dni majowych. Dnia 15 maja do 5 starostw województwa łódzkiego, a mianowicie do starostw w Kole, Koninie, Słupcy Kaliszu i Turku województwo poznańskie wysłało następujące pismo:

Województwo poznańskie.
L. dz. 3390-26 P.

Bardzo pilne. Ściśle poufne.

Poznań, dnia 15 maja 1926 r.

Do pana Starosty
do rąk własnych.

Dnia 15 maja b. r. o godz. 11,15 wysłałem do rąk własnych pana starosty telegram terminowy następującej treści: „Wobec tego, że urząd wojewódzki w Łodzi nie funkcjonuje, czuję się zmuszonym przydzielić niezwłocznie powiaty: kaliski, koniński, kolski, turecki i słupecki; przynależne do D.O.K. VII do województwa poznańskiego. Powyższe czynię, opierając się na zarządzeniu ministra spraw wewnętrznych, oraz w imię konieczności zapewnienia spokoju, ładu i praworządności na odnośnem terytorjum w chwili obecnej. Stan wyjątkowy, który zaprowadziłem na podstawie rady ministrów z dnia 14 bm., proszę natychmiast rozciągnąć na tamtejsze powiaty. W związku z powyższem oczekuję od pana starosty przynależnego mi posłuszeństwa i wykonania otrzymanego odemnie zarządzenia, jako od władzy legalnej II-ej instancji. Proszę potwierdzić odbiór tego telegramu"

Przesyłając w załączeniu rozplakatowane na terytorjum tutejszego województwa rozporządzenie w przedmiocie wprowadzenia stanu wyjątkowego, proszę o pisemne potwierdzenie odbioru niniejszego pisma.

W z. wojewody,
(—) Nikodemowicz.

Jak widać, władze poznańskie nie troszczyły się zupełnie o konstytucję, której rzekomo tak broniły, gdyż zmiana podziału administracyjnego nigdy nie stanowi kompetencji wojewody nawet przy stanie wyjątkowym.

Ten wielce charakterystyczny dokument pana wojewody poznańskiego wyjaśnia nam dzisiaj dużo rzeczy, których Kalisz zrozumieć nie mógł. Wyjaśnia on zachowanie się wojska, które wkroczyło w dniach od 12—14 do Kalisza i które twierdziło uporczywie, że w Kaliszu jest stan wojenny, choć Kalisz wiedział, że stanu wojennego w naszem mieście nie ma. Dziś ten cały incydent należy na szczęście do przeszłości. W każdym bądź razie powinien on służyć drogowskazem, że mięszać kompetencji władz nie można. Kalisz, jak i reszta województwa Łódzkiego pod względem wojskowem powinien wrócić natychmiast pod rozkazy D. O. K. Łódź, to nie ulega dziś najmniejszej kwestji.

Zaznaczamy tu całkiem poważnie, że tylko nadzwyczajny takt i zimna krew p. starosty Tułeckiego z jednej strony, a zrozumienie rzeczy naszych kaliskich władz wojskowych z drugiej strony jedynie ocaliły sytuację, która wcale nie była tak prostą, jakby się to komuś z boku zdawać mogło.

A teraz jeszcze jedna bardzo drażliwa sprawa. Kalisz ma największe młyny w całej okolicy. Młyny, które zaprowiantowują w mąkę takie ośrodki przemysłowe i handlowe jak Łódź, Warszawa i Wilno. W Kaliszu przez 12 dni leżało kilkaset wagonów mąki, której wywozić nie było można z powodu słynnych „okopów" pod Opatówkiem. A tymczasem mąka w Łodzi i Warszawie drożała i drożała.... gdyż Kalisz, niestety, reguluje ceny mąki i zboża na całą Kongresówkę.

W tym samym czasie nasze miasto zostało bez węgla, bez surowców i gotówki potrzebnych do prowadzenia fabryk, czem zostało jeszcze silniej pogłębione bezrobocie. Słusznie pisaliśmy: „biedny nieszczęśliwy Kalisz".

Dziś trzeba te sprawy naprawić — uzależnienie nas wojskowo od Poznania zawsze może wywołać jakieś niemiłe niespodzianki, zwłaszcza, że w samem Poznaniu dążenia separatyczne zdają się wcale nie wygasać.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 9 czerwca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	747.1
2) Kierunek wiatru	W.
3) Siła wiatru	2 m/s
4) Stan nieba	pochmurno
5) Wilgot. bezwzględna	12.6
6) Wilgot. względna	99%.
7) Temp. powietrza	+15°.0
8) Ilość opadów (z doby ubiegł.)	3.2
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł.)	+1.9 4
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł.)	+10.9
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+1.51

Ze sportu.

— Sobota 5 b. m. O godz. 5-ej po poł. zostały rozegrane towarzyskie zawody piłki nożnej między S. M. P. I (Stow. Młodz. Pol.) i R. K. S. Jutrzenka I. Do przerwy S. M. P. gra z wiatrem i z tej części gry uwydatnia się ich silna przewaga, wynikiem której są 4 bramki, zdobyte dla swych barw. Po przerwie w dalszym ciągu, przez pewien czas, przeważa S. M. P. zdobywając 5 bramkę. Mało pomału gra się wyrównuje: Jutrzenka zaczyna coraz częściej atakować bramkę przeciwnika. W tym też czasie zdobywa honorową bramkę.

Drużyna S. M. P. przedstawia się jako zespół jednolity, grający z poświęceniem. Jedynie trójka środkowa choruje na hypeskombinację. A wielu graczy z pośród tego zespołu z całym spokojem „uprawia" foul grę. W drużynie Jutrzenki zawiedli zwykle bardzo dobry, bramkarz Mausfeld i obrońca Neuman.

Sędziował p. Małecki, lecz niestety tak niestarannie, że ostra gra S. M. P. przechodziła chwilami w brutalne foulowanie przy 2 niesłusznych zarządzeniach wykazał pewne braki znajomości zasad gry.

— Niedziela 6 b. m. T. S. Prosna (komb.): T. S. Prosna-Seniorzy — 6:3 (1:1) O grze samej trudno cośkolwiek napisać, gdyż fatalny teren, przez czas dłuższy w czasie zawodów padał rzęsisty deszcz, utrudniał rozwinięcie jakiejkolwiek akcji.

Podkreślić należy fakt, że T. S. Prosna zorganizowała ze swych (Old-Boyów) drużynę „Senjorów". Jednakże panowie „Seniorzy" powinni pamiętać o tem, że regularne ćwiczenia, a temsamem powrót do formy, jaką kiedyś posiadali, mogą z nich uczynić drużynę, która może śmiało stawić czoło niejednej drużynie, złożonej z młodszych od siebie zawodników.

Sędziował p. Werbiński.

Z Teatru.

„Szkoła Kokot".

Niezmordowany zespół wystąpił wczoraj z nową dziewiątą już z rzędu premjerą. Wystawiono świetną, pełną humoru i ironji komedję Ormonta i Gerbidona „Szkoła Kokot". Pikantna ta, typowo francuska, a właściwie paryska komedja spotkała się z zasłużonem uznaniem wśród naszej publiczności. Zasługa to w pierwszym rzędzie niezrównanego wykonania oraz doskonały pod względem scenicznym budowy tej sztuki. Treścią jest skrawek życia ex midinetki Ginetty, która w krótkim czasie ze skromnej przyjaciółki piosenkarza kabaretowego staje się pierwszą kurtyzaną Paryża, czarującą tłumy. Szalona ta jednak karjera zabija w Ginecie jej własną osobowość i staje się ona bezwolnem narzędziem w ręku swego mistrza demonicznego nieco nauczyciela „dobrego tonu", założyciela formalnej „szkoły kokot" hrabiego de la Ferioniera. Ginetta przez chwilę walczy, chce się wyrwać z męczącego ją życia na wyżynach, chce mieć choć chwilę prawdziwej bezinteresownej miłości, lecz ulega ona przemożnemu wpływowi „mistrza" i kroczy dalej po narzuconej jej linji. Komedja pomimo sensacyjnego tytułu i drastycznej treści posiada myśl głębszą i wiele trafnych spostrzeżeń. Bardzo trudną rolę Ginetty kreowała z nadzwyczajnym sukcesem p. Kostecka. Stworzyła ona poważnie opracowany typ kokoty w trzech zupełnie różnych fazach. Role trzech kolejnych jej przyjaciół Roberta Labaunie i Racineta zagrali z werwą pp. Stabryło, Wzorczykowski i Jarema. Każdy z nich stworzył odmienną i utrzymaną w typie sylwetkę. Świetną Amelję, kokotkę, mającą wyjątkowego pecha w życiu była p. Puchniewska. Rolę mistrza dobrego tonu zagrał subtelnie p. Nawrocki. W epizodycznej roli pani Bernout wyróżniła się zaszczytnie p. Wisnowska. Wykonawcy pozostałych ról stali na wysokości swego zadania. „Szkoła Kokot" ma zapewnione powodzenie.

Ken.

KRONIKA

9 CZERWIEC	ŚRODA
	Felicjana M., Pelagji P. M.
	W. słońca g. 3 m. 17. Z. g. 7 m. 54.
	☽ W. g. 3 m. 7 r. Z. g. 6 m. 40 r.

— Teatr Polski w Kaliszu. Dziś na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych powtórzoną zostanie przepiękna komedja, która tak się podobała licznie zebranej premjerowej publiczności. Rzęsiste oklaski były tego dowodem. Nic dziwnego gdyż komedja ta to cacko literatury scenicznej. Tak dobrze zbudowanej sztuki dawno już się niewidziało. A doliczywszy do tego koncertową grę naszych artystów, ma się prawdziwą ucztę moralną. W czwartek po raz ostatni „Szkoła Kokot" Armonda i Garbidona.

— Ze Związku Legjonistów. Dnia 11 czerwca r. b., w piątek, o godz. 18, w lokalu Związku Inwalidów Wojennych w Kaliszu, ul. Wrocławska № 32, II p., odbędzie się zebranie Zarządu Kaliskiego Oddziału Związku Legjonistów Polskich. Obecność członków Zarządu i zastępców obowiązkowa.

— Chleb staniał. Chleb znów staniał i będzie kosztował od jutra 58 gr. klg. pierwszy gatunek, 50 gr. drugi i 43 gr. 3 gatunek. Bułki na kilogramie staniały o 10 gr. i kosztują 1 zł. 20 gr. 1 kilogram.

— Zjazd kupców branży kolonjalnej. W pierwszej połowie czerwca ma się odbyć w Łodzi zjazd przedstawicieli kupiectwa branży kolonjalno-spożywczej z udziałem delegatów warszawskich organizacji drobnych kupców kolonjalnych. Na zjeździe tym omawiana będzie obecna ciężka sytuacja drobnego kupiectwa.

— Z Rady Miejskiej. Porządek dzienny 54-go posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej we czwartek, dnia 10 czerwca 1926 r., o godz. 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Magistratu w gmachu Ratusza

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.
2) Sprawa podwyższenia o 50% taksy za ubój w Rzeźni Miejskiej.
3) Sprawa obniżenia podatku miejskiego od biletów wstępu do kin.
4) Sprawy kupna placu przy ul. Nowy Swiat Nhip. 1236 od Adama Fraszczyka i Antoniny Wanatowej.
5) Rozpatrzenie dodatkowego budżetu miasta Kalisza na 1926 rok.
6) Sprawa rozbudowy miasta i określenie sfery interesów „Wielkiego Kalisza".
7) Zmiana godzin handlu w sklepach z owocami i słodyczami.
8) Zatwierdzenie uchwały Magistratu o przyznaniu emerytur dwom zwolnionym ze służby zamiataczom ulic Stanisławowi Stasiakowi i Tomaszowi Marczakowi.
9) Wybór 1-go radnego do Komitetu Społecznego przy Starostwie dla zwalczania drożyzny.
10) Wybór 4-ch ławników i 2-ch zastępców ławników do Sądu Pokoju II Okręgu m. Kalisza.
11) Wydzierżawienie T-wu Wioślarek w Kaliszu na lat 20 brzegu rzeki Prosny w Nowym Parku Sportowym.
12) Komunikaty Magistratu.
13) Sprawa zamykania bram w domach prywatnych w okresie letnim o godz. 11-ej wiecz.
14) Wolne wnioski.

— Dalsze zniżka cen żyta wobec znacznej podaży nastąpiła w tym stopniu, że cena zboża obniżyła się nawet w stosunku do dolara.

— Przypominamy. Zgodnie z zapowiedzią w miejscowej prasie, dziś (środa) odbędzie się przedstawienie arcywesołej komedji p.t. „Szkoła Kokot". Dochód z tego przedstawienia humanitarni artyści przeznaczają na cel bezrobotnych pracowników umysłowych.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można w cukierni p. Mayera, a od godz. 7-ej w kasie teatru.

— Emigracja do Palestyny. W ub. miesiącu wyjechało z Polski do Palestyny 850 żydów.

— Ostrożnie z kąpielami słonecznemi. Kto używa kąpieli słonecznych, powinien to czynić ostrożnie gdyż przeciągłe wystawianie ciała pod działanie promieni słonecznych jest niebezpieczne i szkodliwe dla zdrowia. Np. dowiedzione jest, że blondyni są mniej wytrzymali na działanie słońca, aniżeli bruneci. Kąpieli słonecznych należy więc używać miarowo po kilka minut z przerwami, podczas których zaleca się wchodzić do wody lub usuwać w cień. Nieostrożne używanie kąpieli słonecznych bardzo osłabia organizm ludzki, to też zaleca się poprzednio nasmarować ciało lekko lanoliną. W zakładach kąpielowych uwidocznione są tabele pouczające, jak należy używać kąpieli słonecznych.

— Swiat Kupiecki. Ukazał się nr. 23 „Swiata Kupieckiego" organu Rady Związków Towarzystw Kupieckich Zachodniej Polski, o następującej treści:

1) Czy widmo nowej inflacji? — Kao.
2) O zapłacie zobowiązań w walucie zagranicznej w złotych polskich — Dr. J. Hryniewiecki.
3) Ocena projektu Dr. Gregera — Dr. Marjan Bienasz.
4) Nie dajmy się ubiedz innym — A. Ż.
5) W obrocie handlu.
6) Zycie organizacyjne kupiectwa.

— Paszport zagraniczny — 25 złotych. Prasa warszawska podaje, że rząd uchwalił już znieść wszelkie ograniczenia przy wydawaniu paszportów zagranicznych. Dotąd rząd premjera Bartla nie mógł wydać odpowiedniego rozporządzenia w tej sprawie, uważając się za rząd tymczasowy. O ile jednak rząd ten zostanie przy władzy, jest pewnem, że cena paszportów będzie zniżona do 25 zł. i nie będzie żadnych trudności w otrzymywaniu paszportów. Podobno jeden z ministrów obecnego gabinetu miał się wyrazić, że rząd chce uzdrowić finanse radykalnymi i racjonalnymi środkami, a nie ograniczeniami, nie mającemi bezwarunkowo żadnej praktycznej wartości.

— Nar. Org. Kobiet podaje do wiadomości osób interesowanych, że z d. 7 czerwca od godz. 5-ej po poł. przyjmuje dzieci do zapisu na Kolonje Letnie, które organizuje w Opatówku na czas miesięcy letnich. Lokal Organizacji, ul. Tad. Kościuszki 22, parter, wejście z podwórza.

Zarząd.

— Kradzież portfelu. P. Kothowi Janowi zam. w Orpinewie pow. Krotoszyńskiego nieznani dotąd kieszonkowcy skradli portfel z papierami i 100 zł. gotówki.

— Kradzież. P. Swiderska Aniela zam. ul. Podgórze 5, zameldowała w komisarjacie o kradzieży garderoby wartości 100 zł. Sprawcy kradzieży zostali ujęci i przesłani P. Sędziemu śledczemu w Kaliszu są to: Prajs Fridrich, Fabryczna 3. i Polowczyk Ignacy Szosa Łódzka 69 gm. Kalisz.

— Kradzież ze straganu. P. Lewkowicz Jankiel-Dawid, zamieszkały ul. Stawiszyńska 11, zameldował w policji o kradzieży skarpetek ze straganu. Sprawca kradzieży został ujęty jest nim Tomaszewski Stefan zam. ul. Nowo-Kolejowa.

ZE ŚWIATA.

— Czechosłowacja zniża taryfę transportową dla drzewa polskiego. Czechosłowackie koleje państwowe postanowiły zniżyć taryfę od transportów drzewa klocowego i drzewa przeznaczonego na cele górnictwa. Nowa zniżona taryfa obowiązywać będzie do 31 marca 1927 r., a dotyczy drzewa transportowanego z Polski do Piotrowic pod Boguminem, a stamtąd do jednej z następujących stacji: Wejprty, Raitzenhain, Klingental Cheb, Dzieczyn, Podmokły i Furt. Zniżona taryfa obowiązywać będzie jednak tylko dla transportów liczących co najmiej 3.000 ton drzewa. Stawka taryfowa wynosić będzie: do Wejprt 1.028, do Raitzenhainu 990, do Klingentalu 1.066, do Chebu 1.066, do Dzieczyna 1.066, do Podmokiel 876 i do Furtu 1.041 halerzy za 100 klg. Przy transporcie co najmiej 6.000 ton, przyznaje się dalszą zniżkę 20 halerzy za 100 klg., przy 10.000 ton 60 halerzy, przy 15.000 ton — 118 halerzy.

— Fałszywe banknoty 5-cio dolarowe. Departament Skarbu St. Zjednoczonych ostrzega, że ukazała się w obiegu wielka liczba fałszywych 5-cio dolarówek. Fałszywe banknoty noszą napis: „national bank of Comerce St. Louis Mo". Rok 1902 Nr. serji 4178, a numer bankowy A. 2237730, Banknoty wykonane są starannie i mają nawet jedwabne niteczki w papierze.

Wtorek, dnia 25-go maja r. b. odbyła się kwesta uliczna na rzecz **Szkolnictwa Żydowskiego w Kaliszu,** która dała następujący wynik:

Przychód	294.33
Wydatki	16.60
748 Pozostało	277.73

RADIO.

Program na czwartek 10 czerwca r. b.

WARSZAWA (480) 20.30 i 22 Opera „Carmen" Bizeta (wyjątki).

BERLIN (504) 16 Koncert muzykalno-wokalny; 21.30 i 23 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (418) 15.30 i 17 Koncert utworów ludowych.

HAMBURG (392.5) 19 Koncert chóru głosów męskich; 21 Muzyka taneczna.

LIPSK (452) 19.15 Koncert wesołych utworów.

FRANKFURT (470) 15.30 i 16.45 Koncert; 19 Koncert chóru wiedeńskiego.

BARCELONA (325) 22.20 Koncert; 23.45 Mozarta uwerturę i Beethovena Menuet odegra kwartet.

PRAGA (368) 19.30 Koncert Filharmonji czeskiej.

OSLO (382) 20 Koncert orkiestry.

RZYM (425) 21.10 Wyjątki z operetki Lehar: „Hrabia Luksemburg".

ZURYCH (513) 15 Koncert orkiestry.

BRNO (521) 19 i 20 Koncert utworów Smetany „Djabla skała".

WIEDEŃ (530) 20 Koncert orkiestry symfonicznej.

BUDAPESZT (560) 22 Koncert muzyki kameralnej.

PARYŻ (1750) 21.30 Koncert.

HILVERSUM (1050) 19.50 Koncert muzykalno-wokalny.

BERN (435) 16.30 i 19 21.30 Koncerty.

DAVENTRY (1600) 12 i 13 Koncert kwartetu z udz. solistów; 23.30 i 1 Muzyka taneczna.

LONDYN (365) 19 i 23.30 Muzyka taneczna; 22.15 Koncert orkiestry wojskowej.

RADA NADZORCZA

Spółki Akcyjnej

Bank Ziemi Kaliskiej w Kaliszu

zawiadamia P. P. akcjonarjuszów, że Ogólne Zebranie akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 18 czerwca 1926 roku o godzinie 5-ej po południu w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, przy ul. Al. Józefiny Nr. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zebrania przez Prezesa Rady,
2. Wybór przewodniczącego i Prezydjum,
3. Zatwierdzenie protokułu ostatniego Zebrania,
4. Sprawozdanie z działalności Banku Ziemi Kaliskiej za 1925 rok i odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej,
5. Zatwierdzenie sprawozdania bilansu za rok 1925,
6. Ustalenie budżetu na 1926 rok,
7. Wybór nowych członków Rady i Komisji Rewizyjnej,
8. Wnioski członków.

35 Statutu: Każdy posiadacz akcji może być obecny na Walnem Zgromadzeniu, lecz prawo głosu służy takiemu tylko akcjonarjuszowi, który złoży swoje akcje w oznaczonym terminie.

36 Statutu: Każde 5 akcji daje prawo do jednego głosu, lecz nikt zarówno osobiście jak i z pełnomocnictwa osób trzecich nie może mieć więcej jak 1/10 część ogólnej liczby głosów, służących obecnym na Zgromadzeniu akcjonarjuszom. Pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszów, winni być zapisani do ksiąg Spółki przynajmniej na 7 dni przed datą Zebrania.

37 Statutu: Nieobecny akcjonarjusz, posiadający prawo głosu, może prawo swoje ustąpić innemu akcjonarjuszowi, lecz jedna osoba może posiadać najwyżej dwa pełnomocnictwa. Za nieletnich, niewłasnowolnych lub nieobecnych, wykonywują prawo głosu ich opiekunowie lub kuratorowie, osoby prawne głosują przez swych uprawnionych przedstawicieli.

746

Potrzebne są mieszkania: 4-pokojowe i 3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i wygodami w śródmieściu.

Zgłaszać się: Hurtownia Tytoniowa Wrocławska 18 obok firmy „Orbis". 728

Poszukuję sklepu kolonjalnego lub restauracji do wydzierżawienia.

Nowak, Chotów, p. Skalmierzyce. 747

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26.

Letnisko Antonin pow. Ostrów

POLECA

pokoje umeblowane z utrzymaniem 6 zł. dziennie. 731

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Stanisława Rasia, rocz. 1897. 737

DYWAN 2x3 m. salonowy, okazyjnie sprzedam.

Stawiszyńska 23, m. 2.

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu oraz dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Kalisza, na imię Ignacego Kamińskiego, rocznik 1888. 739

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego T-wa żyd. szkół średnich z prawami szkół państwowych

podaje do wiadomości, że zapisy uczniów i uczenic do wszystkich klas (do 8-ej za zezwoleniem Kuratorjum) przyjmuje kancelarja gimnazjum (pl. Kilińskiego 3) codziennie od g. 9 do 1-ej.

Przy zapisie wymagane są: metryka, świadectwo szczepienia ospy oraz 15 zł. za egzamin.

Początek egzaminów d. 23 czerwca r. b.

Opłata w roku szkolnym 1926/27 wynosić będzie miesięcznie: w klasie wstępnej — 20 zł., w kl. I — 25 zł. w kl. II — 30 zł., w kl. III i IV — 35 zł., w kl. V i VI — 45 zł., w kl. VII — 50 zł., w kl. VIII — 55 zł.

672 **Dyrektor S. Helling.**